

Oszukują nawet na... księży!

Data publikacji: 16.01.2015 16:00

Znane były różne odmiany - oszustwa 'na wnuczka', 'na policjanta', 'na prokuratora'... Tym razem oszuści żerują na osobach religijnych- wyłudniają od nich niebotyczne kwoty 'na księdza'. Policja apeluje o ostrożność i rozwagę oraz o niezwłoczną reakcję na podobne incydenty.

Pierwszy taki przypadek miał miejsce w poniedziałek (12.01). – **Do 68-letniego mężczyzny na domowy numer telefonu zadzwonił mężczyzna. Powiedział, że jest proboszczem jednej z katowickich parafii i prosi o pożyczkę 30 tys. złotych. Pieniądze są mu potrzebne dla policjantów. Jeśli im ich nie przekazuje zostanie aresztowany za spowodowanie wypadku, w którym poszkodowane zostało dziecko. Mężczyzna pożyczył 2,5 tys. euro od siostry, 19 tys. od kolegi, dołożył jeszcze 3 tys. swoich oszczędności i przekazał... policjantowi, który w imieniu księdza przyszedł po gotówkę. Dopiero po jakimś czasie zadzwonił do prawdziwego proboszcza z pytaniem czy pieniądze dotarły** – relacjonuje policja.

Policja apeluje po raz kolejny o ostrożność. – **Oszuści działający metodą "na wnuczka" wprowadzają swoje ofiary w błąd, podając się za członka rodziny lub inną osobę. Prowadzą rozmowę w taki sposób, że potencjalna ofiara jest przekonana, że rozmawia z kimś z rodziny: wnuczką, bratankiem czy siostrzenicą. Potem proszą o pożyczkę pieniędzy. Ostatnio oszuści podają się także za pracowników różnych firm i instytucji: policjantów, prokuratorów, a wczoraj zaczęli podawać się za księży. Telefonują, by poinformować o rzekomym zatrzymaniu kogoś z rodziny i oferują pomoc w trakcie prowadzonego postępowania** – ostrzegają mundurowi.

W Katowicach było już kilka takich przypadków. Ofiarą oszustwa „na policjanta” padła niedawno 72-letnia kobieta, która straciła 102 tysiące złotych. – **W piątek (9.01) o 14.00 w mieszkaniu 72-letniej kobiety zadzwonił telefon. Nieznany kobiecie mężczyzna podał się za policjanta. Historia o wypadku spowodowanym przez córkę i grożącym jej aresztowaniu odniosła skutek. Kobieta przekazała "kurierowi" 102 tysiące złotych. Bojąc się o córkę zabroniła swojemu mężowi zadzwonić na Policję i sprawdzić, czy faktycznie doszło do wypadku. Pewny siebie oszust, który przyszedł po pieniądze powiedział, że jeżeli ktokolwiek zadzwoni na Policję, to córka pójdzie do aresztu, bo prokurator nie będzie czekał na pieniądze** – szczegółowo opisują policjanci.

Zdarza się także, że oszuści najpierw dzwonią, podając się za "wnuczka". Chwilę po zakończeniu rozmowy do ofiary dzwoni osoba podająca się za policjanta. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Fałszywy mundurowy twierdzi, że oszust został namierzony i prosi o pomoc w jego zatrzymaniu. Nalega, aby pokrzywdzony wypłacił pieniądze z banku i przekazał je wyznaczonej osobie lub przelał na wskazany numer konta. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców.

Jak nie paść ofiarą oszustów? Pamiętajmy: **w żadnym wypadku prawdziwi policjanci nie mogą żądać ani przyjmować pieniędzy za korzystne zakończenie sprawy.** Funkcjonariusze również nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie. Kiedy podejrzewamy, że właśnie rozmawiamy z oszustem, jak najszybciej skontaktujemy się z policją.

Apelujemy o czujność w takich sytuacjach. Porozmawiajmy z rodzicami, dziadkami, sąsiadami i osobami, które mogą być narażone na podobne ataki. Ważne, aby uświadomić wszystkich zainteresowanych, na czym polega działanie oszustów i jak reagować w takich przypadkach. Policja przygotowała praktyczne porady, dzięki którym uda nam się uniknąć stania się ofiarą przestępców. Pamiętajmy też, by przekazać te informacje członkom swojej rodziny oraz znajomym:

- będąc w domu zawsze zamykaj drzwi wejściowe na zamki,
- nie otwieraj drzwi bez sprawdzenia kto i po co przyszedł - spójrz przez wizjer i zapytaj,
- jeśli zjawił się przedstawiciel jakiejś instytucji, np. banku, administracji, elektrowni czy gazowni, bez otwierania

drzwi sprawdź telefonicznie, czy był on do Ciebie kierowany. Jeśli nie masz telefonu poproś, aby przyszedł z sąsiadem mieszkającym obok,

- jeśli musisz kogoś wpuścić, nie zostawiaj go ani na chwilę samego w mieszkaniu. Najlepiej, żeby towarzyszyli Ci wtedy sąsiedzi lub ktoś z rodziny,
- nie dawaj żadnych pieniędzy akwizytorom czy inkasentom i nie podpisuj z nimi żadnych umów - każda szanująca się firma transakcje zawiera w swojej siedzibie lub za pośrednictwem poczty,
- nie przekazuj żadnych pieniędzy osobom, które telefonicznie podają się za członków Twojej rodziny lub proszą o przekazanie pieniędzy poprzez osoby pośredniczące,
- mając w domu pieniądze, schowaj je w miejscu trudno dostępnym,
- nie udzielaj żadnych informacji przez telefon, szczególnie swoich danych personalnych, numerów kont bankowych i haseł do nich, nie mów o swoich planach życiowych, czy członkach rodziny.

Na temat innych "rodzajów" oszustw przeczytaj w naszych poprzednich artykułach:

- [Jak nie na wnuczka, to na policjanta... oszuści nie odpuszczają](#)
- [Okradają "na wnuczka"](#)
- [Uwaga! Oszustwa 'na policjanta'](#)

Zachęcamy również do zapoznania się z krótkim filmem informacyjnym "Nie daj się złowić 'Na Wnuczka'":

(red)